

## [Polish Camerata... - zaczęła od Bacha](#)

### Polish Camerata... - zaczęła od Bacha

Stali bywalcy klubowi, którzy wówczas licznie przybyli, nie omieszkali również zjawić się na „Koncercie Wiosennym” w niedzielę, 7 kwietnia br. Dla nich przeszkodą nie stała się nawet prawdziwie wiosenna aura, która zachęcała do spacerów i wyjazdów za miasto.

Grono słuchaczy wprawdzie nie było zbyt liczne, muzycy jednak nie zawiedli, a Marek Głowacki, dyrygent i dyrektor artystyczny orkiestry, pięknie i interesująco opowiadał o muzyce klasycznej i jej kompozytorach. Zaczął od Jana Sebastiana Bacha (jak doradzał w swojej piosence Zbigniew Wodecki), zdradzając wiele nieznanych szczegółów z życia kantora lipskiego, a pierwszym utworem, wykonanym przez zespół, był fragment jednej z jego suit wiolonczelowych. Potem był Luigi Boccherini i Menuet z jego kwintetu smyczkowego, Wolfgang Amadeus Mozart i aria Figara z „Wesela Figara” oraz Joseph Haydn i fragment jednej z jego sonat. Przy okazji dowiedzieliśmy się o wędrowce czaszki kompozytora, która oddzielona po śmierci od ciała, dopiero po latach powróciła do szkieletu.

Później mogliśmy wysłuchać jeszcze popularnych kompozycji Roberta Schumana, Fryderyka Chopina, Zdenka Fibicha, Andrzeja Panufnika i Franza Lehara, wraz z komentarzami zdradzającymi mniej lub bardziej „pikantne” szczegóły z ich życia. Poznaliśmy też historię preludium symfonicznego „Polonia” Edwarda Elgara, skomponowanego na prośbę Emila Młynarskiego i zadedykowanego Ignacemu Paderewskiemu, a orkiestra zagrała utwór tego kompozytora „Salut d’Amour”. Zapewne wszyscy znają tę melodię, szkoda że nie można jej odtworzyć w zapisanej na papierze relacji.

Nie obyło się bez bisów, a na koniec Marek Głowacki zaprosił wszystkich na cykl koncertów oratoryjnych, odbywających się w Łodzi w okresie Świąt Wielkanocnych. „Polish Camerata” przygotowała je z okazji „Międzynarodowego Roku Muzyki Josepha Haydna”.

Nina Smoleń

Fot. R. Poradowski